108

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z lat powojennych



W podzielonych Niemczech

Życie codzienne

Kościół a państwo

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Pogrom kielecki

Postacie

Ulbricht





Ówczesne gazety zreprodukowane w całości

„Polska Ludowa" - 19 lipca 1946

„Polska Zachodnia" - 30 czerwca 1946

cena 4,29 zł **co tydzień**

ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

W podzielonych Niemczech

Upadek militarnej potęgi Niemiec równoznaczny jest z ich unicestwieniem jako państwa. Kiedy 25 maja 1945 r. sojusznicza komisja rozwiązuje rząd Dönitza, powstaje nie mająca precedensu w historii narodu niemieckiego luka prawna...

Aż do powstania dwóch państw niemieckich w 1949 r. czterech sojuszników sprawuje suwerenną władzę na niemieckim terytorium podzielonym na cztery strefy okupacyjne. Niemcy, będące kartą przetargową we właśnie rodzącej się zimnej wojnie, poprzez swój podział szybko stają się symbolem nowego ładu geopolitycznego w powojennej Europie. Równie szybko okazuje się, że ich los zależny będzie od wzrostu lub zmniejszania się napięć między Wschodem i Zachodem.

Poczdam a rządy okupacyjne

W czasie dzielącym konferencję w Teheranie (listopad 1943 r.) od tej mającej miejsce w Poczdamie (lipiec 1945 r.) Wielka Trójka (USA, Wielka Brytania i ZSRR) nie ustaje w dyskusjach o przyszłości Niemiec. Podpisane przez nich 14 listopada 1944 r. porozumienie określa główne założenia systemu okupacji Niemiec: podział kraju na trzy strefy, pełna autonomia mocarstw zarządzających każdą ze stref, których przedstawicielami są naczelni dowódcy okupacyjnych sił wojskowych, powołanie międzysojuszniczej rady, która będzie organem kontrolnym zajmującym się rozwiązywaniem wspólnych problemów, ale której wszystkie decyzje, aby stać się prawomocnymi, będą musiały być podejmowane jednogłośnie. Po spotkaniu w Jałcie, dzięki Churchillowi, do grona Wielkiej Trójki dołącza Francja, a Niemcy zostają podzielone nie na trzy, ale na cztery strefy okupacyjne. Konferencja w Poczdamie potwierdza wcześniejsze porozumienie i wyznacza nowe granice Niemiec, dokonuje szczegółowego rozczłonkowania niemieckiego terytorium oraz ustala zasady ich organizacji politycznej. Zgodnie z nimi państwo niemieckie pozbawione jest centralnego rządu, natomiast Berlin otrzymuje specjalny status: podzielona na cztery sektory była stolica Rzeszy stanowi enklawę umieszczoną w strefie okupacji radzieckiej, chociaż sojusznicy zachodni dysponują wolnym dostępem do

▲ Berlin, lato 1945 r. Widok ze zrujnowanej Tauentzienstrasse na zbombardowany kościół cesarza Wilhelma. *(AKG)*

▼ Berlin, 1945 r. Spotkanie „Wielkiej Czwórki". *(DITE/USIS)*



swoich berlińskich sektorów dzięki wyznaczeniu specjalnej autostrady, linii kolejowej oraz korytarza powietrznego.

Poczdamskie porozumienie przewiduje, iż okupacja Niemiec będzie trwała do chwili podpisania ostatecznego traktatu pokojowego, którego opracowaniem zajmuje się Komisja Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich mocarstw. Wszystkie mocarstwa są zgodne w kwestii głównych założeń polityki prowadzonej w strefach okupowanych: denazyfikacji, demilitaryzacji oraz demokratyzacji życia. Wykorzenianie idei nazistowskich polega na całkowitej likwidacji tego, co zwykło się określać mianem hitlerowskich rządów, a także wykluczenie z życia politycznego, administracyjnego oraz gospodarczego ludzi czynnie zaangażowanych w działalność nazistowską. Natomiast demokratyzacja ma przyczynić się do powstania nowej klasy społecznej propagującej demokratyczne ideały oraz do odnowy życia politycznego opartego na dwóch kluczowych zasadach: decentralizacji i rozwoju władzy lokalnej.



▲ W podzielonym na sektory Berlinie granice poszczególnych stref zostaną wielojęzycznie oznakowane. Gdy stosunki międzynarodowe ulegną pogorszeniu, ZSRR rozmontuje tory tramwajowe prowadzące do części radzieckiej.
(DITE/USIS)

Plan dla przemysłu

Pod względem gospodarczym poczdamskie porozumienie przewidywało osłabienie i znaczne ograniczenie niemieckiego potencjału gospodarczego. Niemcy mają wypłacić poważne reparacje, głównie w postaci demontażu niektórych dużych zakładów produkcyjnych. Rada Kontrolna przyjmuje w marcu 1946 r. plan przemysłowy, który szczegółowo określa zasady postępowania w tej kwestii: zakaz rozwoju niektórych dziedzin przemysłu, takich jak przemysł zbrojeniowy, narzędziowy, aluminium..., ograniczenie produkcji do połowy jej poziomu z 1938 r. Przewiduje się także rozbicie wielkiego niemieckiego kapitału, skompromitowanego współpracą z nazistami. Cały przemysł ulegnie rozdrobnieniu, natomiast reforma rolna powinna doprowadzić do likwidacji klasy wielkich obszarników.

Tak więc podjęte w Poczdamie decyzje dotyczące Niemiec mają dla tego państwa bardzo poważne konsekwencje. Bez cienia litości w stosunku do narodu napiętnowanego w całości przez międzynarodową społeczność, alianci zgadzają się ostatecznie przypieczętować jego upadek. Jednak dość prędko okazuje się, że wcielenie w życie poczdamskich postanowień jest niemożliwe. Jednomyślność narzucona Radzie Kontrolnej pociąga za sobą jej całkowity paraliż, co z kolei pozwala wszystkim rządzić się w swoich strefach według własnego uznania. Paraliż Rady pogłębia dodatkowo zachowanie Francji, która, urażona pominięciem jej w gronie aliantów, przy każdej nadarzającej wykorzystuje swoje prawo weta w każdym momencie, co skutecznie blokuje podjęcie jakiejkolwiek decyzji. Wreszcie pragnienie osłabienia Niemiec okazuje się gospodarczym nonsensem, gdyż nie można osłabiać czegoś, co i tak znajduje się w stanie całkowitego materialnego i duchowego rozpadu.



◀ 1946 r. Stolica pokonanej przez koalicję Rzeszy powraca do życia. Tu: przystanek komunikacji miejskiej na Placu Poczdamskim.
(AKG)



Zaiste, latem 1945 r. Niemcy przedstawiają żałosny obraz. Zrujnowane miasta, przemysł unieruchomiony z powodu zniszczenia środków transportu, znacznie utrudniona wymiana wszelkiego typu między poszczególnymi strefami okupacyjnymi. Wszystko to doprowadza do wybuchu galopującej inflacji oraz rozwoju czarnego rynku. Powszechne są też niedożywienie oraz brak mieszkań - ludzie gnieżdżą się w ruinach i piwnicach. Zimą 1945 r. głód i zimno zbierają straszliwe żniwo.

Każdy Niemiec pragnący otrzymać jakieś zatrudnienie lub kartę żywieniową musi wypełnić formularz i odpowiedzieć na zawartych w nim 131 pytań.

Zamieszanie i migracje ludności

Nic więc dziwnego, że morale całego narodu jest bardzo niskie: szok przegranej, ciężar żałoby po utraconych bliskich, obawa o tysiące ludzi wziętych do niewoli przez zwycięzców. Amerykanie zwalniają ostatnich ze swoich jeńców (3 400 000) w lipcu 1946 r. Jednak Brytyjczycy czekają aż do 1948 r., aby zrobić to samo. ZSRR odsyła do domu 550 000 niemieckich jeńców w latach 1946-49.

Ponadto ogromne migracje ludności w podzielonych Niemczech dodatkowo destabilizują kraj i powiększają materialne kłopoty. 9 700 000 osób przybywa do zachodniej strefy okupacyjnej, do strefy radzieckiej wędruje 3 500 000...

Od upadku do wzlotu

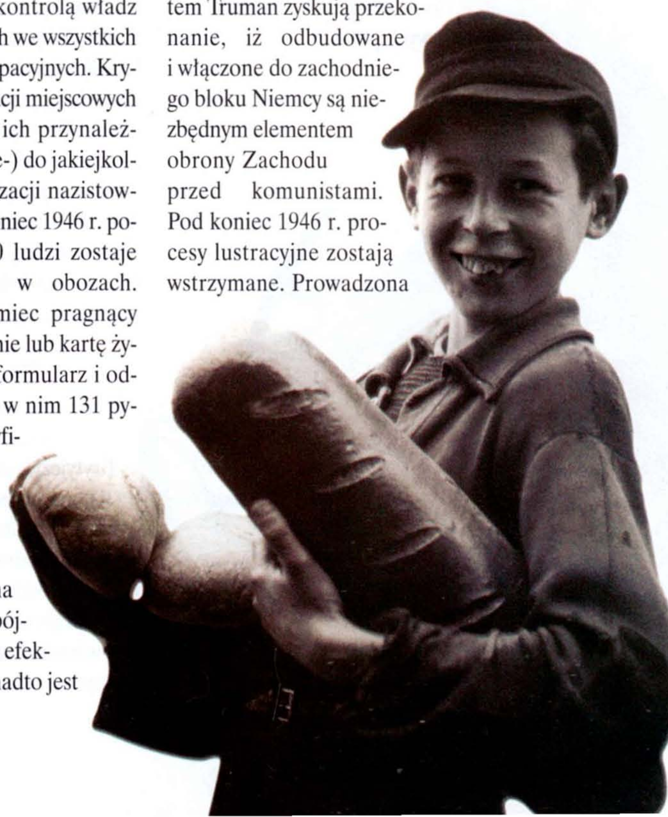
Początkowo zachodnie mocarstwa rygorystycznie dążą do wcielenia w życie poczdamskich porozumień. Jednak trudności materialne oraz wzrost napięcia w stosunkach ze Związkiem Radzieckim zmuszają je do złagodzenia postawy.

Administracja ma strukturę pośrednią, chodzi przecież o nauczenie Niemców demokracji. Tak więc zarówno na poziomie władz lokalnych, jak i władz, we wszystkich jedenastu *landach* spośród nazistowskich ofiar wybiera się nowych urzędników administracji. Każdy *land* administrowany jest przez zarząd całkowicie uzależniony od okupacyjnych władz wojskowych. Takie ograniczenie nowych elit rządzących skutecznie hamuje w pierwszych miesiącach procesy politycznej odnowy. Denazyfikacja przebiega pod pełną kontrolą władz okupacyjnych we wszystkich strefach okupacyjnych. Kryterium lustracji miejscowych notabli jest ich przynależność (lub nie-) do jakiejkolwiek organizacji nazistowskiej. Pod koniec 1946 r. ponad 170 000 ludzi zostaje osadzonych w obozach. Każdy Niemiec pragnący otrzymać jakieś zatrudnienie lub kartę żywieniową musi wypełnić formularz i odpowiedzieć na zawartych w nim 131 pytań, które pomagają sklasyfikować go - w zależności od stopnia jego zaangażowania w starym reżimie - w jednej z pięciu przewidzianych kategorii. Ta brutalna metoda, często dość niespójna, nie odnosi pożądanych efektów psychologicznych. Ponadto jest przyczynkiem do wielu nadużyć. Poza tym władze dość szybko zdają sobie sprawę z tego, że wyłączenie z organizacji nowego życia wszystkich Niemców mniej lub bardziej zaangażowanych w system nazistowski uniemożliwiłoby odbudowę kraju.

Polityka zachodnich mocarstw w Niemczech zostaje zmodyfikowana wraz ze wzrostem napięcia na linii Wschód-Zachód. Najpierw Churchill, a potem Truman zyskują przekonanie, iż odbudowane i włączone do zachodniego bloku Niemcy są niezbędnym elementem obrony Zachodu przed komunistami. Pod koniec 1946 r. procesy lustracyjne zostają wstrzymane. Prowadzona



▶ 8 maja 1949 r., na plenum Parlamentu, proklamacja Niemieckiej Republiki Federalnej zostaje przyjęta 53 głosami za przeciwko 12. Tu: Prezydent parlamentu Rates, Konrad Adenauer i Helene Weber podczas odczytania proklamacji.
(AKG)



▼ Ludwigshafen, październik 1948 r. Chłopiec w czapce *Hitlerjugend* pozbawionej oznak taszczy „przydziałowe" bochenki chleba.
(AKG)

▶ **Lipiec 1945 r. Ludność cywilna Berlina bierze udział w usuwaniu gruzów zniszczonych budynków.**
(AKG)

▼ **Październik 1946 r. Kurt Schumacher z partii SPD wygłasza przemówienie w Berlinie**
(AKG)

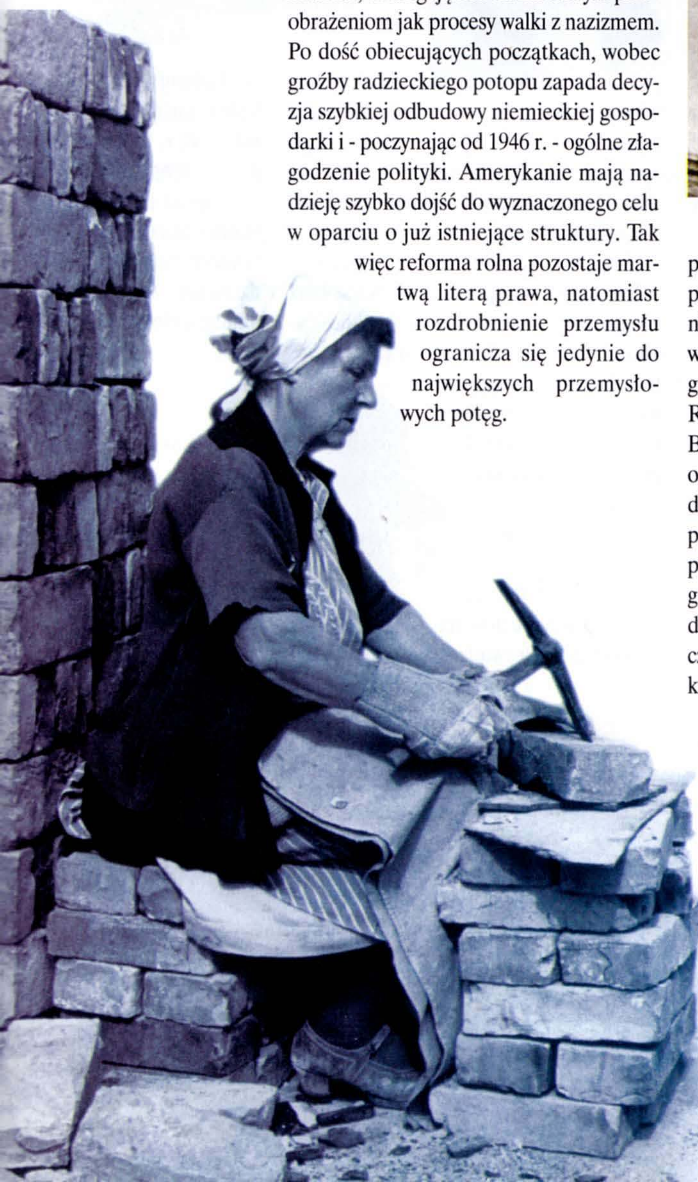
▼ **Aliancka ustawa okupacyjna z 14 stycznia 1946 r. przewidywała udział kobiet w pracach budowlanych. Nazywano je *Trümmerfrauen*.**
(AKG)

równolegle z nimi polityka reedukacyjna zajmuje miejsce szykan, co ma rozwinąć demokratyczną świadomość i kulturę. Także programy i metody nauczania demokracji ulegają zmianom, media podporządkowane zostają bardzo ścisłej cenzurze. Zwłaszcza Amerykanie, uskrzydlani swoim moralizatorskim charakterem, pracują w tej dziedzinie z niezwykłym zapałem. Powstają nowe tytuły prasowe, mające kształtować „zdrową" opinię publiczną: dzienniki „Allgemeine Zeitung" i „Neue Zeitung". Idąc za ich przykładem Brytyjczycy wydają „Die Welt". Gazety, książki, magazyny, koncerty, płyty, dosłownie wszystko podlega bardzo rygorystycznemu systemowi zezwoleń. Polityka ta znajduje bez oporów poklask wśród młodych, jednak przedstawiciele starszych pokoleń z trudem przyjmują obietnice nowych wartości.



Ku nowym strukturom

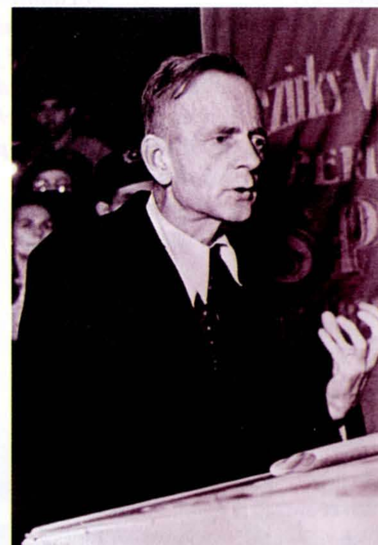
Jeśli chodzi o plany zburzenia starych struktur, to ulegają one takim samym przeobrażeniom jak procesy walki z nazizmem. Po dość obiecujących początkach, wobec groźby radzieckiego potopu zapada decyzja szybkiej odbudowy niemieckiej gospodarki i - poczynając od 1946 r. - ogólne złagodzenie polityki. Amerykanie mają nadzieję szybko dojść do wyznaczonego celu w oparciu o już istniejące struktury. Tak więc reforma rolna pozostaje martwą literą prawa, natomiast rozdrobnienie przemysłu ogranicza się jedynie do największych przemysłowych potęg.



Demontaż zakładów przemysłowych przebiega różnie w różnych strefach okupacyjnych. Wola Francuzów przestrzegania poczdamskich postanowień wywołuje w grudniu 1948 r. falę strajków i bardzo gwałtownych manifestacji w Zagłębiu Ruhry. W przeciwieństwie do Francuzów, Brytyjczycy i Amerykanie dość szybko ograniczają swoje poczynania w tej dziedzinie. Ten aspekt polityki okupacyjnej od początku budził największe kontrowersje, ponieważ przejściowo przyczynił się do pogorszenia warunków życia. Jednak na dłuższą metę jej efekty okazały się dobroczynne, przyśpieszając modernizację środków produkcji.

Pomoc Zachodu

Poczynając od końca 1945 r. pogorszenie się warunków życia ludności zmusza Brytyjczyków i Amerykanów do udzielenia niemieckiemu społeczeństwa pomocy poprzez dostarczanie mu żywności i surowców. 6 września 1946 r. amerykański sekretarz stanu, Byrnes, oznajmia w swoim przemówieniu w Stuttgarcie zwrot w brytyjsko-amerykańskiej polityce: od tej chwili jej celem nie jest już ukaranie Niemiec za II wojnę światową, ale odbudowa niemieckiej gospodarki. Pociąga to za sobą zwiększenie pomocy finansowej oraz stopniowe zaprzestanie stosowania sankcji. Przeprowadzona w 1948 r. reforma monetarna dokonuje ostatecznego przełomu: w marcu powstaje niemiecki bank centralny; nowa waluta, *Deutsche Mark*, trafia do obiegu





w czerwcu. Na efekty nie trzeba czekać: znika czarny rynek, społeczeństwo przystępuje do pracy, produkcja przemysłowa wzrasta o 50% w drugim kwartale roku.

Polityczne przebudzenie Zachodu

Tej gospodarczej odbudowie towarzyszy prawdziwy renesans życia politycznego. Tempo przemian jest różne w różnych strefach. Największy pośpiech w przekazywaniu władzy nowym miejscowym elitom wykazują Amerykanie. W ich strefie mnożą się wybory i to zarówno na poziomie municypalnym jak i *landów*. W grudniu 1946 r. zezwalają na utworzenie nowych rządów, już nie mianowanych przez okupacyjne władze, ale wybranych przez „Landtage", czyli regionalne parlamenty. Brytyjczycy nie pozostają w tyle, lecz Francuzi wykazują nieco więcej wstrzemięźliwości i usiłują jak najdłużej zachować rządy władz wojskowych.

Mnogość wyborów spowodowała odrodzenie się różnych partii politycznych. Jako pierwsza powstała partia socjaldemokratyczna. Umocniona swoją walką z nazizmem oraz obecnością w jej szeregach wielu znakomitości prześladowanych przez hitlerowski reżim, rościła sobie prawo pierwszeństwa w odbudowie demokratycznych Niemiec. Już w 1945 r. jej lider, Kurt Schumacher, wypowiedział się przeciwko jej fuzji z niemiecką partią komunistyczną (KPD). Największym konkurentem partii socjaldemokratycznej okazała się CDU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna) utworzona w lutym 1946 r. i kierowana przez Konrada Adenauera, co zjednało jej średnie klasy niemieckiego społeczeństwa i pozwoliło prześcignąć w rankingach popularności SPD już w 1947 r.

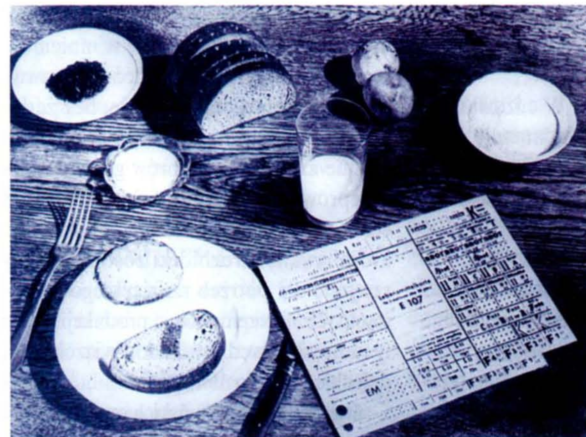
„Rewolucja" na Wschodzie

W tym samym czasie Związkowi Radzieckiemu udało się w rekordowym tempie przerodzić swoją strefę okupacyjną w swego wiernopoddańczego satelitę.

A przecież jeszcze latem 1945 r. sytuacja bynajmniej nie sprzyjała nowemu okupantowi. Wschodnie *landy* były całkowicie zniszczone i odcięte od reszty świata. Nazistowska propaganda w połączeniu z bestialskim zachowaniem żołnierzy Armii Czerwonej wywołały wśród ludności niemieckiej zamieszkującej te tereny zapiekłą nienawiść do wszystkiego, co radzieckie. W tych warunkach ZSRR nie mógł tracić czasu: 9 czerwca 1945 r., jeszcze przed rozpoczęciem konferencji w Poczdamie, marszałek Żukow ogłosił utworzenie zarządu wojskowego, którym osobiście kierował, a który uzurpował sobie wszelką władzę w przyszłej radzieckiej strefie okupacyjnej. Zmiany organizacji polityki w tej strefie nastąpiły znacznie szybciej niż miało to miejsce na zachodzie Niemiec. 4 lipca 1945 r. Żukow powołał regionalne zarządy w każdym z podległych mu *landów*.

Gospodarczej odbudowie towarzyszy prawdziwy renesans życia politycznego.

Działaniom zarządu wojskowego przyświecały dwa cele: bezpieczeństwo i reparacje. Bezpieczeństwo miano osiągnąć poprzez rozbrojenie i walkę z nazizmem. Władze okupacyjne wzięły się ostro do pracy, wykazując nieco więcej taktu niż ich zachodni sojusznicy, bowiem powierzyli oba te zadania samym Niemcom, tworząc komitety do walki z nazizmem w każdym zakładzie pracy i każdej wsi. Ponieważ wojna zniszczyła część poten-



▲ 1947 r. Dzienna racja kartkowa w strefie amerykańskiej: 350 g chleba, 5 g masła, 14 g mięsa, 43 g warzyw, 1/8 l mleka, 2 ziemniaki i 52 g sera. Obok - karta przydziałowa - *Lebensmittelkarte*.
(AKG)



▼ Berlin, lato 1946 r. Brygada *Trümmerfrauen* przy pracy.
(AKG)

cjału produkcyjnego ZSRR, rozbiórka niemieckich fabryk stała się w mniemaniu radzieckich przywódców sprawą pierwszej wagi. Metodycznie, bez żadnych skrupułów, nie oszczędzając praktycznie żadnego z sektorów gospodarki, przeprowadzono demontaż fabryk. Proces ten zakończono w 1947 r. Te fabryki, które uniknęły rozbiórki zostały wykorzystane dla potrzeb radzieckiego przemysłu: 25% przemysłowej produkcji strefy radzieckiej wędrowało do Związek Radzieckiego aż do 1948 r.

Owa polityka drakońskich reparacji tłumaczy w znacznej mierze późniejsze opóźnienie w gospodarczym rozwoju strefy, a następnie NRD, w stosunku do ich zachodnich sąsiadów.

ZSRR okazał się jeszcze zręczniejszy w polityce niż w ekonomii. W ciągu kilku miesięcy przeorganizował polityczne życie kraju na każdym kroku, głosząc antyfaszystowskie i demokratyczne hasła. 10 czerwca 1945 r. Żukow zezwolił na utworzenie partii politycznych. Początkowy program KPD przewidywał dla nowego niemieckiego państwa ustrój oparty o demokrację parlamentarną; jednak później partia ta posłużyła za bazę do powstania systemu monopartyjnego. 14 lipca 1945 r. cztery legalnie działające partie: KPD, SPD, CDU i partia liberałów utworzyły „Blok partii antyfaszystowskich": tak więc polityczny pluralizm został skorygowany poprzez strategię bloków politycznych. Zarząd wojskowy powierzył tym siłom władzę administracyjną dużo wcześniej niż miało to miejsce w strefach zachodnich.



► W odzewie na proklamację z 8 maja 1949 r. o utworzeniu Niemieckiej Republiki Federalnej, 30 maja 1949 r. trzeci Kongres Ludowy przyjmuje nową konstytucję Niemieckiej republiki Demokratycznej. Odtąd podział Niemiec stanie się symbolem podziału świata, a armia NRD będzie najbardziej wysuniętym na zachód sojusznikiem Moskwy.
(AKG)

Pod koniec 1945 r. rozpoczęto szeroko zakrojoną reformę rolną: w kwietniu 1946 r. wywłaszczono 6500 obszarników i 4000 byłych nazistów, a ich ziemie, które zajmowały 1/3 całej powierzchni radzieckiej strefy okupacyjnej podzielono między 500000 niemieckich rodzin. Było to prawdziwe społeczne trzęsienie ziemi, które zapowiadało nadejście nowego porządku.

Zmiany uległy przyspieszeniu 21 kwietnia 1946 r., wraz z fuzją KPD i SPD, które utworzyły jedną partię, SED. Celem tej operacji było przejście od ustroju antyfaszystowskiego do porządku socjalistycznego. Już wkrótce wszystkie inne partie musiały albo dać się wchłonąć przez SED, albo zniknąć ze sceny politycznej.

Od czerwca do sierpnia 1946 r. wszystkie przedsiębiorstwa zostały znacjonalizowane. Aby zjednać sobie młodzież, powołano organizację o nazwie Wolna Młodzież Niemiecka (FDJ), na czele której stanął Erich Honecker.



▼ 20 stycznia 1956 r. Kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Konrad Adenauer przemawia w Andernach, w koszarach nowo powstałej armii NRF: Bundeswehry.
(AKG)

Droga do podziału Niemiec

Od tej chwili rozpoczyna się proces, który w ciągu dwóch lat doprowadzi do utworzenia dwóch niezależnych państw niemieckich. Podejmowane od 1945 r. porozumienia dotyczące Niemiec w gruncie rzeczy przygotowują ich podział. Zachód robi wszystko, aby Niemcy nie stały się „ludową demokracją" i nie znalazły się w strefie radzieckich wpływów. Natomiast ZSRR pragnie nie dopuścić, aby Niemcy wzmocniły obóz państw zachodnich. Kwestia ponownego połączenia Niemiec staje się więc coraz częściej czysto retoryczna, bowiem w każdym z obozów istnieją obawy, iż po-



łączone Niemcy opowiedzą się za którąś ze stron. Tym samym lepiej jest zachować swoją strefę okupacyjną i narzucić jej swój światopogląd i ideologię.

Nieporozumienia wybuchają w czasie rozmów nad ostatecznym kształtem traktatu pokojowego. Moskwa systematycznie odmawia przyjęcia amerykańskich propozycji i broni swojej koncepcji scentralizowanego państwa niemieckiego. Wobec jawnej złej woli ze strony Rosjan, ich zachodni sojusznicy postanawiają zakończyć czterostronną okupację terytorium Niemiec i połączyć w jedną całość zarządzane przez siebie trzy strefy. 1 stycznia 1947 r. strefy amerykańska i brytyjska dokonują fuzji. Wydalenie z własnego rządu komunistycznych ministrów pozwala Francji wesprzeć tę politykę.

Stalin próbuje użycia siły, organizując w czerwcu 1948 r. blokadę Berlina.

W lutym 1948 r. zachodni sojusznicy spotykają się w Londynie - oczywiście przedstawiciele ZSRR nie zostali zaproszeni na to spotkanie - decydują się więc opuścić czterostronną radę kontroli. 25 lutego 1948 r. ma miejsce zamach stanu w Pradze: radzieckie zagrożenie przybiera realne kształty, dlatego więc londyńskie porozumienia przewidują utworzenie zachodnich Niemiec, które mają być formą przejściową rządów aż do chwili zjednoczenia całego kraju. ZSRR protestuje, pomimo iż wcześniej przyjmował podobną opcję, zobowiązując w marcu 1948 r. „Radę Ludu" do opracowania projektu nowej konstytucji.

To wtedy Stalin próbuje użycia siły, organizując w czerwcu 1948 r. blokadę Berlina. Jego celem jest zmuszenie Zachodu do odstąpienia od utworzenia Państwa Niemieckiego lub do opuszczenia Berlina. Blokada kończy się fiaskiem, ponieważ Brytyjczycy i Amerykanie tworzą doskonale działający powietrzny most.

Jednak blokada Berlina przyspieszy powstanie dwóch państw niemieckich. Na zachodzie Niemcy mają mieszane uczucia jeśli chodzi o projekt powstania zachodnich Niemiec. CDU akceptuje go uznając, że podział Niemiec jest jedynie odbiciem podziału świata. Po długich przygotowaniach rada parlamentarna redaguje projekt nowej konstytucji. 8 maja 1949 r. zostaje ogłoszone powstanie Niemieckiej Republiki Federalnej. Na wschodzie, 30 maja 1949 r., trzeci Kongres Ludowy przyjmuje nową konstytucję Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Powstanie dwóch niezależnych państw kończy okres okupacji Niemiec pokonanych w II wojnie światowej. Czy jednak oba te państwa są w pełni suwerenne? NRD, wcielone do radzieckiego bloku, nie będzie miała już możliwości ani okazji przeprowadzenia na swoim terytorium wolnych wyborów. W styczniu 1949 r. SED przyjmuje wzorce radzieckiej Partii Komunistycznej. Zarząd wojskowy zamienia się w rząd tymczasowy i staje się „Radziecką komisją kontroli".

Natomiast RFN, chociaż niepodległa, podlega nowemu okupacyjnemu statusowi, który znacznie ogranicza jej suwerenność. Tworząc Wysoką Komisję, alianci zapewniają sobie kontrolę niektórych kluczowych dziedzin niemieckiego życia (waluta, sprawy zagraniczne, handel zagraniczny) i w każdej chwili mogą przejąć całą władzę, jeśli uznają, że wymaga tego ich bezpieczeństwo.



▼ Przez 11 lat, od 1949 r. do śmierci w 1960 r., Wilhelm Pieck piastował będzie stanowisko prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej. *(AKG)*



▼ Berlin Wschodni, 19 stycznia 1951 r. Ceremonia otwarcia Międzynarodowych Igrzysk Młodzieżowych. Z lewej Enrico Berlinguer, prezydent WBDJ oraz (siedzący) prezydent organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej (*Freies Deutsches Jugend*) Erich Honecker. *(AKG)*

Pogrom kielecki

Na stosunki polsko-żydowskie po wojnie nakładały się lata wspólnej historii i odrębność obyczajowa. Najgorsze spustoszenie intelektualne wywołały jednak lata hitlerowskiej indoktrynacji, podporządkowanej zbrodniczym celom „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej".

Po tragedii holokaustu społeczność żydowska podzieliła się na dwie podstawowe grupy. Pierwsza swoją przyszłość wiązała z ideologią syjonizmu i z odbudową państwa żydowskiego w Palestynie. Opuszczając zrujnowane kraje, przede wszystkim Europy Wschodniej, nie bała się trudu budowy czegoś od nowa. Dla bardzo wielu był to też sposób na odnalezienie krewnych gdzieś w świecie i na dalszą emigrację, przede wszystkim do obu Ameryk.

Druga grupa związała się z komunizmem. Mimo represji Stalina, które nie ominęły przed wojną także ludności żydowskiej, to jednak Związek Radziecki dał jej schronienie w najgorszych latach zagłady. Teraz wracali do Polski, tworząc aparat nowej władzy.

Historycy konstatują: „Początkowo mieli oni dostęp do wszystkich stanowisk w aparacie partyjnym i rządowym (obrona narodowa, bezpieczeństwo, sprawy zagraniczne, handel zagraniczny). Po towarzyszy pochodzenia żydowskiego sięgnięto, bo intelektualiści nieżydowscy i niekomunistyczni odmówili wszelkiego udziału w rządzeniu krajem, co uważali za zwykłą kolaborację z radzieckim okupantem".

Ciekawe, że na to zjawisko zwracali z czasem uwagę różni rezydenci radzieccy. Ambasador Lebiediew pisał w raportach do Moskwy: „Kierownicze jądro partii stanowią Bierut, Berman, Minc. Jako czwarty do grupy tej należy Zambrowski. Wśród nich tylko Bierut jest narodowości polskiej". I dalej: „W polskiej partii toczy się ukryta, za to zaciekła walka o władzę, w której Bierut jest na razie izolowany od pozostałych polskich towarzyszy przez grupę działaczy wyraźnie cierpiących na żydowski nacjonalizm. Działacze ci są zasłużeni dla polskiej partii, jednakże ich linia nie rokuje niczego dobrego".

W aparacie partyjnym

Ukrywając fakt słabości, władze polskie wydały nawet dekret ułatwiający zmianę nazwiska i pozorną lub rzeczywistą asymilację. Dotyczyło to przede wszystkim Żydów przewidywanych na wyższe stanowiska. Tym nawet narzucano odpowiednie nazwiska. Ale, jak w przysłowiu, każdy kij ma dwa końce, z czasem pojawił się inny dekret, chroniący znane nazwiska historyczne.

Bezpardonowa walka polityczna w okresie referendum

▲ Ogromna większość funkcjonariuszy MO i UB rekrutowała się spośród byłych żołnierzy AL i BCh. *(AAN)*



▼ Skarżysko-Kamienna, 1946 r. *(AAN)*

i wyborów przyniosła dodatkowy jeszcze rezultat. We wszechwładnym aparacie represji łatwo można było spostrzec bezwzględnych oprawców pochodzenia żydowskiego, prowadzących śledztwa i inne akcje, a potem wzbudzoną przez nich nienawiść przenieść na całość społeczności żydowskiej w swoim mieście. I komuniści, z właściwym im cynizmem, zdecydowali się sięgnąć po ten prosty mechanizm dla zdyskredytowania opozycji w oczach demokracji zachodnich.

30 czerwca 1946 r. odbyło się w Polsce referendum. Rezultat okazał się dla komunistów niekorzystny, dlatego rozpoczęła się manipulacja wynikami. Jawne niemal fałszerstwo mogły zaciemnić tylko takie działania, które skompromitowałyby opozycję, a nawet całe polskie społeczeństwo. Świat zachodni mógł się odwrócić z niechęcią od Polski, gdyż nie tam władza miała swoich mocodawców. Pamiętajmy o tym, że w perspektywie były jeszcze wybory parlamentarne, które komuniści musieli wygrać za wszelką cenę.

Fala pogromów

Powoli, na niewielką skalę, ale fala pogromów żydowskich w Polsce narastała. 11 sierpnia 1945 r. doszło do zaburzeń w Krakowie, podobne miały miejsce w Radomiu, Miechowie, Chrzanowie i Rabce. Wszystkie strony konfliktu zauważały ich zorganizowany charakter. Roman Zambrowski [Nussbaum] na posiedzeniu Sekretariatu KC PPR mówił: „Próby pogromów, które miały miejsce w Krakowie i w innych miejscowościach, wskazują na ogólny charakter akcji pogromowej, na jej planowość. Planowość dowodzi istnienia ośrodka dyspozycyjnego". W konkluzji - zbrodni dokonuje podziemie i opozycja na zlecenie mocodawców na Zachodzie.

Tymczasem po tragicznych wydarzeniach w Kielcach, w ulotkach podziemia można było przeczytać: „Bandyta Radkiewicz przygotował prowokację kielecką". A więc to wina władzy. A może ośrodki syjonistyczne chciały w ten sposób „zachęcić" do wyjazdu?

W 1945 r. odnotowano w Kieleckiem liczne przejawy niechęci wobec powracających Żydów. Sytuacja zaogniła się w czerwcu 1946 r., kiedy na murach miasta pojawiły się ulotki oskarżające ludność żydowską o porywanie polskich dzieci dla jakichś straszliwych praktyk religijnych.

Pod pretekstem

1 lipca 1945 r. na posterunek MO zgłasza się mężczyzna mówiąc o zaginięciu synka. Poszukiwania dziecka trwają dwa dni. Chłopiec ostatecznie odnalazł się, ale pada podejrzenie (później okaże się, że niesłuszne), że uprowadzili go Żydzi. 4 lipca milicjanci otaczają podejrzaną kamienicę, zamieszkaną przez ludność żydowską. Na wzbierającej fali plotek i oskarżeń pod domem gromadzi się tłum. Wkrótce przybywają pododdziały żandarmerii wojskowej, KBW, wojska. Zamiast uspokoić tłum, żołnierze mieszają się jednak z cywilami. Padają strzały i rozszalały tłum wdziera się do domu, mordując wielu mieszkańców. Po dwóch godzinach rozruchów, z Warszawy przybywają wreszcie na miejsce wydarzeń dodatkowe siły i odpychają tłum. Tymczasem pogrom rozszerza się na ulice miasta. Po południu wprowadzona zostaje godzina policyjna. Do Kielc wkraczają dodatkowe oddziały wojska. Rozpoczynają się aresztowania. 8 lipca 1946 r. odbywa się pogrzeb 42 ofiar. Po odezwie kurii biskupiej, potępiającej tragiczne zajścia, w pogrzebie bierze udział blisko 10 000 osób. Nazajutrz rozpoczyna się proces. Najwyższy Sąd Wojskowy skazuje 9 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie, 3 na długoletnie więzienie. Prawdziwi inspiratorzy zajść nie zostają ujawnieni.

Najwyższy Sąd Wojskowy skazuje 9 oskarżonych na karę śmierci.

Niezależnie od inspiracji, pogromy stanowią czarną kartę w historii Polski. Jak pisali w „Gazecie Ludowej", organie PSL, Stefania Skwarczyńska i Stanisław Ossowski - „Stoimy nad tymi mogiłami z uczuciem palącego wstydu, bo zbrodni dokonała ręka polska". Niezależnie od faktu zewnętrznego poduszczenia, znaleźli się niestety ludzie, którzy chętnie jej dokonali.



▼ Skarżysko-Kamienna, wiosna/lato 1946 r. Grupa operacyjna funkcjonariuszy UB i MO. W 1945 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego powołało grupy operacyjne do walki ze zbrojnym podziemiem, bandytyzmem i wszelkimi niepokojami społecznymi. Tragiczną zagadką historii jest fakt, iż w czasie kieleckiego pogromu miejscowe GO wykazały całkowitą bierność. Nie przybyła również ta z pobliskiego Skarżyska... *(AAN)*

P A N O R A M A



„Naród niemiecki krajów Badenii, Bawarii, Bremy, Hamburga, Hesji, Dolnej Saksonii, Północnej Nadrenii-Westfalii, Nadrenii-Palatynatu, Szlezwigu-Holsztynu, Wirtembergii-Badenii i Wirtembergii-Hochenzollern świadom swojej odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi, ożywiony wolą zachowania jedności narodowej i państwowej oraz służenia pokojowi świata jako równouprawniony członek zjednoczonej Europy, na mocy swej władzy ustrojodawczej uchwalił:

Art. 1

1. Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz państwowych.

2. Naród niemiecki uznaje przeto nienaruszalne i niepozbywalne prawa człowieka za podstawę wszelkiej społeczności ludzkiej, pokoju i sprawiedliwości na świecie.

Konrad Adenauer w ustawie zasadniczej Niemieckiej Republiki Federalnej z 23 maja 1949 r.

mur berliński
sieć kolejowa i metro
zachodnia strefa okupacyjna
lotniska
przejścia kontroli granicznej
rada nadzorcza
kwatera główna aliantów zachodnich
kwatery główne aliantów (po 1949r.)

Hennigsdorf
Frohnau
Pankow
Reinickendorf
Tegel
Weissensee
Spandau
Wedding
Staaken
Tiergarten
Mitte
Lichtenberg
Charlottenburg
Heerstrasse
Stalinallee
Havel
Kreuzberg
Treptow
Karlshorst
Gatow
Grunewald
Schöneberg
Neukölln
Szprewa
Steglitz
Tempelhof
Wannsee
Avus
Nedlitz
Kladow
Köpenick
Müggelsee
Brücke
Zehlendorf
Marienfelde
Poczdam
kan. Tetlow
Dreilinden
Steinstücken
Schönefeld

sektor amerykański
sektor brytyjski
sektor francuski
sektor radziecki

1 - Brama Brandenburska
2 - Reichstag
3 - Ratusz Berlina Wschodniego
4 - Ratusz Berlina Zachodniego



„Separatystyczne państwo w Bonn, powołane do życia przez mocarstwa zachodnie, jest sfinalizowaniem rozczłonkowania Niemiec, które zachodnie mocarstwa imperialistyczne uporczywie realizowały już od dawna. Uroczyste przyrzeczenie dane narodowi niemieckiemu w Układzie Poczdamskim mocarstwa te podeptały po to, by móc uprawiać w Niemczech swą imperialistyczną politykę. [...] Przy takiej polityce mocarstwa imperialistyczne nie mogły, oczywiście, opierać się na demokratycznych i postępowych siłach narodu niemieckiego, pragnących jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Właśnie dlatego mocarstwa zachodnie zrywały przeprowadzenie demilitaryzacji Niemiec. Stały na przeszkodzie zniszczeniu wielkich monopolów kapitalistycznych i przywiodły do władzy w strefach zachodnich te same siły, które były inspiratorami faszystowskiego panowania w Niemczech, inspiratorami wojny hitlerowskiej“.

Przemówienie premiera rządu NRD Otto Grotewohla z 12 października 1949 r.

STREFY OKUPACYJNE PODZIELONEGO BERLINA

W zamęcie nowej epoki

▲ **Berlin, lato 1946 r. Brygady kobiece usuwają gruz ze zniszczonych kamienic. Owe cegły posłużą do budowy nowych dzielnic podzielonego Berlina.**
(AKG)

▶ **28 lipca 1951 r. Skrzyżowanie Charlottenstrasse i Zimmerstrasse. „Wejście" do „demokratycznego sektora" Berlina. Z czasem komunikacja między sektorem wschodnim a zachodnim stawała się coraz trudniejsza, aż do konstrukcji muru...**
(AKG)

Zakończenie wojny postawiło przed Europą wiele pytań, na które odpowiedź nie była łatwa. Od dyskusji nad przyszłością pokonanych Niemiec po przejmowanie władzy w krajach Europy Wschodniej, gdzie usiłowano zachować pozory normalności, tuszując prowokacje i manipulacje polityczne...



Dyskusje dotyczące kształtu powojennych Niemiec toczyły się już od chwili, gdy ich klęska była nieuchronna. Szczegółowe opracowanie planu ich podziału zajęło jednak ponad rok i nie wywołało jednomyślności w obozie zwycięzców.



12 września, po dziewięciu miesiącach żmudnych pertraktacji, Rada podjęła wreszcie decyzję co do głównych założeń planu okupacji Niemiec. Ambasador Rosji, zanim wyraził zgodę choćby w najdrobniejszej sprawie, konsultował się najpierw ze swoim rządem, co opóźniało jego odpowiedzi o tygodnie czy nawet miesiące. Stalin kierował wówczas operacjami Armii Czerwonej, decydując samodzielnie o losie krajów Europy zajmowanych przez jego wojska. Nic go więc nie ponaglało do podejmowania zobowiązań w sprawie Niemiec.

Podobnie powściągliwi byli Roosevelt i Churchill. Gdy Rada podjęła decyzję, że każdy z krajów Wielkiej Trójki ma okupować jedną strefę Niemiec (nie było jeszcze mowy o okupacji francuskiej) i wyznaczyła ich granice, Prezydent i premier nie osiągnęli jeszcze zgody, co do tego, która ze stref przypadnie ich krajom. Obaj chcieli mieć Hamburg i Zagłębie Ruhry - najbogatszy region Niemiec. Uzgodnienia z 12 września wyznaczały zatem dwie zachodnie strefy okupacyjne, nie przydzielając ich określonemu krajowi okupującemu. Dopiero w końcu jesieni Roosevelt



ustąpił, pozostawiając północno-zachodnią część Niemiec Churchillowi. Ta sama umowa przewidywała, że Berlin będzie centrum administracyjnym trzech krajów okupujących. Patrząc na mapę stref okupacyjnych od razu spostrzegłem, że Berlin znajduje się na obszarze przeznaczonym dla Rosjan, w odległości około dwustu kilometrów od stref brytyjskiej i amerykańskiej. Nie było wzmianki o tym, w jaki sposób oba kraje zachodnie miałyby utrzymywać połączenie z miastem. [...]

Gdyby Rosjanie nie dotrzymali w Polsce swych zobowiązań z Jałty, to w przypadku interwencji Amerykanów mogłaby wybuchnąć wojna o nieprzewidywalnym czasie trwania. Jeśli chodzi o Berlin, to Amerykanie mieli w Niemczech do dyspozycji - po zakończeniu działań wojennych - wystarczające siły wojskowe, by nakłonić ich do uległości. [...]



▲ **St. Ingbert (Niemcy). Sprzedaż kartkowego mięsa pod okiem amerykańskiego żołnierza.**
(AKG)

We wrześniu 1944 r. nie było jeszcze mowy o udziale Francuzów w okupacji Niemiec. Francja nie uczestniczyła nawet w Europejskiej Radzie Konsultacyjnej, jakkolwiek do Rady Konsultacyjnej do spraw Włoch i Bałkanów należała od chwili jej powstania. Do Rady do spraw Europy została przyjęta pod koniec jesieni, a strefę okupacyjną przyznano jej dopiero w lutym roku 1945. Decyzja ta została podjęta w Jałcie, gdy Stalin, Churchill i Roosevelt spotkali się po raz drugi. Początkowo Stalin był jej przeciwny, podkreślając, iż udział Francji w walkach nie był wystarczający, by uzasadnić ten przywilej. Według niego bardziej godni go byli Jugosłowianie i Polacy. Znaczną część cierpień, których doświadczyli później Rosjanie, przypisywał zbyt szybkiej kapitulacji Francji. Dodał, że gdy de Gaulle w grudniu złożył mu wizytę w Moskwie, wydawało się, iż francuski generał owładnięty był utopijnymi pomysłami, w których pokonana Francja mogłaby mieć te same prawa, co Wielka Trójka zwycięzców. [...]

We wrześniu 1944 r. nie było jeszcze mowy o udziale Francuzów w okupacji Niemiec.

Linie graniczne zupełnie nie liczyły się z dawnym podziałem administracyjnym Niemiec. Kraje Badenii i Wirtembergii zostały przecięte, aby połowa każdego z nich mogła przypaść w udziale Francji. Wiedziałem, z jakim trudem można było otrzymać zgodę rządu de Gaulle'a na cokolwiek, toteż paraliżowała mnie myśl o negocjacjach dotyczących wprowadzenia okupacji, której miały być poddane miliony ludzi. Nie dawało się nadążyć z przesunięciami terytorialnymi. Wiele szczegółów pozostało do ustalenia jeszcze po kapitulacji Niemiec. “

R. Murphy, „Dyplomata wśród żołnierzy", Laffont, Paryż 1965, s. 252-278

▼ **9 marca 1947 r. Przemówienie Otto Grotewohla z SPD we Frankfurcie nad Menem.**
(AKG)



Stosunek Stanów Zjednoczonych do Niemiec zmieniał się w miarę jak rosły polityczne wpływy Związku Radzieckiego. Obawa przed rozprzestrzenieniem się komunizmu w Europie Zachodniej powstrzymywała aliantów przed doprowadzeniem do unicestwienia pokonanego państwa. Oto przemówienie sekretarza stanu Jamesa F. Byrnesa w Stuttgarcie wygłoszone 6 września 1946 r.

" Nie jest to w interesie narodu niemieckiego ani w interesie pokoju świata, aby Niemcy stały się pionkiem lub partnerem w zbrojnej rozgrywce o władzę między Wschodem i Zachodem. Niemiecki militaryzm już dwukrotnie w czasie naszego pokolenia spustoszył kraje sąsiadujące z Niemcami. Jest rzeczą słuszną, żeby Niemcy przyczyniły się swym udziałem do naprawy tych spustoszeń. Większej części ofiar niemieckiej agresji powodziło się przed wojną gorzej niż Niemcom. Niemcy nie powinny więc spodziewać się, że państwa te będą bez cudzej pomocy ponosiły największą część kosztów agresji nazistowskiej. [...]

Niemcy same potrzebują całej żywności, jaką tylko mogą wyprodukować. Przed wojną nie mogły one wyprodukować dość żywności dla swej ludności. Obszar Niemiec został zmniejszony. Ludność Śląska np. została zmuszona powrócić do okrojonych Niemiec. Armie okupacyjne i uchodźcy zwiększają popyt na żywność, podczas gdy brak maszyn rolniczych i nawozów sztucznych zmniejsza podaż. Aby zapewnić możliwie największą produkcję artykułów żywnościowych i najbardziej skuteczne ich zużycie oraz rozdział żywności, która może zostać wyprodukowana, powinien zostać założony centralny urząd administracyjny dla rolnictwa i powinno mu się pozwolić, aby niezwłocznie zaczął funkcjonować. [...]

Głównym celem okupacji wojskowej było i jest zdemilitaryzowanie i zdenazyfikowanie Niemiec, lecz nie wznoszenie sztucznych przeszkód przeciw wysiłkom narodu niemieckiego zmierzającym do powrotu do ich gospodarki pokojowej. [...]

W Poczdamie poszczególne obszary, które były częścią Niemiec, zostały tymczasowo przydzielone Związkowi Radzieckiemu i Polsce z zastrzeżeniem ostatecznej decyzji konferencji pokojowej. W tym czasie obszary te były pod władzą radzieckiej i polskiej armii. Mówiono nam, że Niemcy w dużej ilości uciekali z tych terenów i że rzeczywiście na skutek nastrojów wywołanych wojną trudno będzie zorganizować życie gospodarcze tych obszarów, jeżeli nie będą one administrowane jako składowa część, w jednym wypadku Związku Radzieckiego, a drugim Polski.

Co do Śląska i innych niemieckich obszarów wschodnich, to przekazanie ich Polsce przez Rosję w celach administracyjnych nastąpiło przed konferencją poczdamską.

Naród amerykański, który walczył za wolność, nie ma zamiaru uczynić z narodu niemieckiego niewolników.

Szefowie rządów zgodzili się aby - zanim sprawa ostatecznego ustalenia zachodnich granic Polski nie będzie załatwiona - Śląsk i inne okręgi niemieckie podlegały administracji polskiej i w tym celu nie należy uważać ich za radziecką strefę okupacyjną w Niemczech. Jednakże, jak wynika z protokołu konferencji poczdamskiej, nie zgodzili się popierać przy układzie pokojowym odstąpienia tych poszczególnych obszarów. Narody radziecki i polski doznały wiele cierpień od najeźdźczej armii hitlerowskiej. Na mocy porozumienia w Jałcie Polska odstąpiła Związkowi Radzieckiemu obszary na wschód od linii Curzona. Na tej podstawie Polska zażądała rewizji swych północnych i zachodnich granic. Stany Zjednoczone będą popierały rewizję tych granic na korzyść Polski. Jednakże rozmiar obszaru, która ma być oddany Polsce musi zostać określony dopiero podczas ostatecznego układu. [...]

Naród amerykański, który walczył za wolność, nie ma zamiaru uczynić z narodu niemieckiego niewolników. Wolność, w którą Amerykanie wierzą i za którą walczyli, musi być udziałem wszystkich, którzy chcą szanować wolność innych ludzi.

Stany Zjednoczone zwróciły faktycznie



▲ Berlin. Przejście pomiędzy sektorami brytyjskim i radzieckim na Potsdamer-strasse.
(DITE/USIS)



◀ Gdy w latach pięćdziesiątych powstanie armia Niemieckiej Republiki Federalnej - Bundeswehra - jej mundury wzorowane będą na modelu amerykańskim. Jednocześnie wojska Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzorować się będą raczej na hitlerowskim Wehrmachcie!
(AKG)



Niemcom wszystkich jeńców wojennych, którzy byli w Stanach Zjednoczonych. Poczyniliśmy natychmiastowe zarządzenia, żeby odesłać niemieckich jeńców wojennych, którzy znajdują się w innych częściach świata. [...]

Naród amerykański pragnie rządzenie Niemcami zwrócić narodowi niemieckiemu. Naród amerykański pragnie pomóc narodowi niemieckiemu w odzyskaniu poczesnego miejsca pośród wolnych i miłujących pokój narodów. “

W: „Wiek XX w źródłach", PWN 1998



▼ **8 maja 1949 r. Powstanie Niemieckiej Republiki Federalnej. Tu: podpisanie oficjalnej proklamacji w parlamencie, który mieścił się w budynku szkoły pedagogicznej w Bonn.**

(AKG)



Pogrom kielecki z 4 lipca 1946 r. na lata stał się symbolem prześladowań zgotowanych przez Polaków ludności żydowskiej. Prawda o nim przez lata była skrzętnie ukrywana, a oddźwięk, z jakim się spotkał, wstrząsnął nie tylko polskim społeczeństwem. Od odezwy do ludności miasta po wypowiedzi Episkopatu Polski wszyscy potępiali akt bezprawia, który władze bez wahania przypisywały „reakcyjnym panom".



Odezwa do ludności miasta Kielc

Na terenie miasta w dn. 4 lipca doszło do wypadków, które - wywołane przez nieodpowiedzialne elementy - splamiły dobre imię Polaka. Naród polski zawsze słynął na całym świecie z tolerancji. Nieodpowiedzialne elementy, wyzyskując tłum zgromadzony na skutek tendencyjnie rozsiewanych fałszywych wieści przez najemnych słuchaczy polskiej szlachty - chciał dokonać zbrodniczego zamachu na resztkach ludności żydowskiej, która przeszedłszy przez gehennę piekła hitlerowskiego i ocalawszy w znikomej ilości szukała schronienia w naszym mieście. Są ranni i zabici. Rzuca to plamę na cały naród polski w oczach zagranicy i przyszłych pokoleń. Dorzuca to jeszcze jeden kamień hańby do tych wszystkich zbrodni, jakie były już popełnione przez rzeczywistych organizatorów spod znaku reakcyjnych sił polskich panów z NSZ. Komisja Porozumiewawcza 6 stronnictw politycznych przede wszystkim potępia organizatorów tych zajść.

Komisja Porozumiewawcza w imię szczytnych haseł ludzkości, w imię dorobku cywilizacyjnego narodu polskiego, w imię nieskalanej historii polskiej wzywa ludność miasta Kielc do zachowania pokoju i godności. Równocześnie Komisja Porozumiewawcza 6 stronnictw politycznych zapewnia, że wypadki będą dokładnie zbadane przez czynnik obywatelski, jak i przez władze państwowe. Wyniki śledztwa będą podane do władz publicznych, tak aby wszyscy obywatele mogli znać całą prawdę. Apelujemy do zdrowego rozsądku ludności miasta Kielc. Apelujemy w imię tej krwi niewinnej, która już zabarwiła bruk kielecki, o zachowanie spokoju i niedawanie posłuchu tym elementom, którym zależy na podsycaniu nienawiści człowieka i na wprowadzeniu dezorganizacji w odbudowujące się życie Polski.

Kielce 4.7.1946

Podpisane przez reprezentantów Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Stronnictwa Pracy, Komitetów Wojewódzkich PPS i PPR, Wojewódzkiego Zarządu PSL, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. “

maszynopis w zbiorach AAN

▼ **9 czerwca 1948 r. Berliński Alexanderplatz o godz. 7.40 rano. W głębi widoczne są jeszcze ruiny - ślady bitwy o Berlin - oraz plakat „szlagieru sezonu" - „Das Lied von Sibirien". Niektórym przechodniom mógł on jeszcze przypominać niedawną zimę spędzoną w na frontach bitew w Związku Radzieckim...**

(AKG)





Walter Ulbricht (1893-1973)

Przyszły I Sekretarz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) urodził się 30 czerwca 1893 roku w Lipsku. Pochodził z rodziny robotniczej, sam również wybrał zawód stolarza. Przez całe życie związany będzie z ruchami socjaldemokratycznymi i komunistycznymi. Członek niemieckiej partii socjaldemokratycznej od 1912 roku, w sześć lat później wstąpi do radykalnego Związku Spartakusa, by w 1919 roku wzmocnić szeregi tworzącej się Komunistycznej Partii Niemiec. Szybkie awanse w partyjnej hierarchii sprawią, że już w cztery lata później, w 1923 roku, będzie członkiem Komitetu Centralnego i Sekretariatu partii, a w rok później zostanie oddelegowany do Moskwy jako przedstawiciel Niemieckiej Partii Komunistycznej w Międzynarodówce Komunistycznej. Powróci do Niemiec w 1926 roku. Od tej pory - aż do objęcia władzy przez Hitlera, które zmusi go do opuszczenia Niemiec - piastować będzie liczne stanowiska poselskie zarówno w parlamencie Saksonii, jak i w Reichstagu.

W międzynarodowym ruchu komunistycznym

Po opuszczeniu Rzeszy jego działalność kominternowska na terenie Pragi, Brukseli czy Paryża umocni jego pozycję w międzynarodowym ruchu komunistycznym, tak że podczas hiszpańskiej wojny domowej powierzona mu zostanie funkcja komisarza politycznego Brygad Międzynarodowych. Odwołany stamtąd w 1938 roku, przebywać będzie w Moskwie, uczestnicząc w pracach przygotowujących rozprzestrzenienie ustroju komunistycznego na państwa Europy.

Komitet „Wolne Niemcy"

Po napaści Rzeszy na ZSRR, stanie w roku 1943 na czele Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy". Działalność Komitetu, w skład którego weszli przebywający w ZSRR komuniści niemieccy oraz antyhitlerowsko nastawieni jeńcy - od szeregowców po generałów, ma na celu przygotowanie gruntu pod radzieckie wpływy w powojennych Niemczech.

Na czele Niemiec Wschodnich

Nic więc dziwnego, że w chwili podziału Rzeszy na strefy okupacyjne Walterowi Ulbrichtowi powierzona zostanie organizacja administracji cywilnej w radzieckiej strefie okupacyjnej. Jako członek Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), w latach 1949-1960 pełnił będzie funkcje wicepremiera wschodnich Niemiec. Przewodnictwo SED obejmie on w 1950 roku, zaś od 1953 roku pełnił będzie funkcję jej I sekretarza.

Bez skrupułów Ulbricht opowie się również za zbrojną interwencją wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w sierpniu 1968 roku.

Marionetka Moskwy

Prowadzona przez niego polityka, ślepo podporządkowana dyrektywom płynącym z Moskwy, przyczyni się do pogłębienia przepaści dzielącej oba państwa niemieckie. Nie zawaha się też sięgnąć po pomoc wojska radzieckiego, by krwawo stłumić antykomunistyczne manifestacje, jakie wstrząsnęły Niemiecką Republiką Demokratyczną w czerwcu 1953 roku. Najważniejszym okresem w jego działalności politycznej okażą się jednak lata sześćdziesiąte, gdy - po śmierci prezydenta Wilhelma Piecka - stanie na czele nowo utworzonej Rady Państwa i Narodowej Rady Obrony.



Jako polityk skupiający w swoich rękach najwyższą władzę państwową, w sierpniu 1961 roku podejmie decyzję o budowie „muru berlińskiego", który na lata stanie się symbolem wrogości Europy Wschodniej wobec Zachodu. Początkowo mur miał zapobiec ucieczkom z Berlina Wschodniego, z czasem stał się granicą dzielącą dwa światy. Polityka Ulbrichta przyczyni się do odizolowania NRD od Niemieckiej Republiki Federalnej, choć jego posłuszeństwo wobec Moskwy zapewni jej mieszkańcom względny - jak na państwo komunistyczne - dobrobyt. Bez skrupułów Ulbricht opowie się również za zbrojną interwencją wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w sierpniu 1968 roku.

Odejdzie ze stanowiska w 1971 roku, zastąpiony przez Ericha Honeckera. Do końca życia cieszyć się będzie wielkim autorytetem w szeregach partii, czego dowodem jest szereg honorowych funkcji piastowanych przez niego aż do śmierci 1 sierpnia 1973 roku w Dölnsee pod Berlinem.



◀ 14 stycznia 1963 r. Nikita Chruszczow i jego żona Nina z wizytą w Berlinie Wschodnim śpiewają na dworcu „Międzynarodówkę" w towarzystwie Waltera Ulbrichta.

(zbiory prywatne)

Kościół a państwo

Kościół polski wyszedł z II wojny światowej podobnie boleśnie doświadczony jak cały naród. Utracił 4 biskupów, ponad 2700 księży i kleryków, ponad 200 braci zakonnych i podobną ilość sióstr rozstrzelanych oraz zamordowanych i zmarłych w obozach koncentracyjnych. Blisko 1/3 z 12000 duchownych przeszła aresztowania i brutalne śledztwa.

Duchowieństwo doświadczyło represji od obu okupantów: radzieckiego i niemieckiego. Tym bardziej zespoliło się z narodem, dzieląc jego los.

Komuniści, obejmując władzę w Polsce, zdawali sobie sprawę z siły Kościoła i z jego autorytetu. Dlatego rozprawa z Kościołem rozciągnięta została na dłuższy okres. Władze honorowały dotychczasowe umowy i przedwojenne przywileje Kościoła. Przestrzegano zasady wolności wyznania i swobody kontaktów z Watykanem. Nawet tak nagłośniona reforma rolna dosyć długo omijała dobra kościelne. Jedyne ograniczenie dotknęło prasy; arcybiskup Sapieha otrzymał zgodę jedynie na wydawanie tygodnika nie będącego bezpośrednim głosem Kościoła - „Tygodnika Powszechnego", kierowanego przez Jerzego Turowicza. Pierwszy jego numer ukazał się 24 marca 1945 r.

Było więcej takich pozornych gestów współpracy władzy z Kościołem. Do 1947 r. dygnitarze państwowi zaszczycali swoją obecnością uroczystości kościelne. Na procesji z okazji Bożego Ciała ateista i wróg kościoła Bolesław Bierut szedł ramię w ramię z kardynałem Sapiehą. Kościół potrzebny był państwu jako ważny sojusznik w zagospodarowywaniu Ziem Odzyskanych i w walce o międzynarodowe uznanie granicy zachodniej. Duchowieństwo istotnie często towarzyszyło przesiedleńcom w wędrówce na nowe ziemie, sama jego obecność zachęcała do osadnictwa. Władza liczyła również na szybką decyzję reformującą administrację kościelną na terenach przyłączonych do Polski w wyniku porozumień poczdamskich. Rzeczywiście, z dniem 1 września 1945 r. administratorzy apostolscy reprezentujący polski Kościół przejęli ordynariaty na tych ziemiach.

Na procesji z okazji Bożego Ciała ateista i wróg kościoła Bolesław Bierut szedł ramię w ramię z kardynałem Sapiehą.

W tym momencie współpraca została poważnie zachwiana. 12 września 1945 r. rząd Osóbki-Morawskiego unieważnił konkordat z 1925 r. Prawdziwą przyczyną tego kroku było podtrzymywanie przez Watykan stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie. Tym samym dokonało się jawne starcie się katolicyzmu z komunizmem. Początkowo konflikt dotyczył przede wszystkim doktryny i ideologii, represje spadną na Kościół w okresie późniejszym.

▲ **Biskup Adamski i prezydent Bolesław Bierut w 1947 r.**

(zbiory prywatne)

▼ **Zdjęcie przedwojennej procesji Bożego Ciała w Krakowie, drukowane „na pokaz" w PRL-owskim anglojęzycznym piśmie „Polish Monthly Review" jako „powojenne" dla udokumentowania całkowitej wolności wyznań w Polsce.**

(zbiory prywatne)





▶ Październik 1948 r. Kondukt pogrzebowy kardynała Hlonda.
(ADM)



▼ Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i warszawski w latach 1946-1948, kardynał August Hlond. W latach 1944-1945 był internowany przez Niemców.
(ADM)

Nowa rzeczywistość, nowe cele

28 października 1945 r. prymas Polski kardynał August Hlond nakreślił rolę Kościoła w nowej powojennej rzeczywistości: „Chcemy, by Polska była krajem najbardziej postępowym, najkulturalniejszym, i przykładamy do tego rękę. Chcemy współpracować z poczucia katolickiego nad wprowadzeniem takiego ustroju społecznego, w którym by nie było ani przywilejów, ani krzywdy, ani proletariatu, ani bezrobotnych, ani głodnych, ani bezdomnych, i by w polskiej społeczności narodowej, zorganizowanej wedle nakazów sprawiedliwości i nakazów miłości bliźniego, każdy obywatel miał możność uczciwą pracą zapewnić sobie i rodzinie byt godny człowieka".

Odpowiedzią na te słowa był artykuł Bieruta w „Trybunie Wolności": „Kościół Katolicki stanowi nieodłączną część rzeczywistości polskiej. Leży w interesie budowniczych nowej Polski pozyskanie go dla współpracy w wielkim dziele budownictwa".

Kościół nie był obojętny wobec walki politycznej w kraju. Zdecydowanie unikał wiązania się z komunistami czy legitymizacji ich władzy.

Pozory jednomyślności

Gesty i słowa miały podtrzymać współpracę obu stron. Kiedy władze ogłosiły dekret ustanawiający śluby cywilne, obowiązkowe dla wszystkich obywateli polskich, oraz wprowadzający możliwość sądowego rozwodu, Kościół przypomniał swoje stanowisko w tej kwestii, lecz nie podjął walki, uznając zmianę za przejaw nowych czasów. Tymczasem był to początek próby zdecydowanego rozdziału państwa od Kościoła. Państwo podporządkowywało sobie takie akty jak rejestracja narodzin, nadanie imienia, ślub, pogrzeb, a z czasem nawet wymyśliło chrzest cywilny (sic!).

Kościół nie był obojętny wobec walki politycznej w kraju. Niejednokrotnie na niższym szczeblu dawał poparcie podziemiu, sprzyjał kultywowaniu ideałów utożsamianych przez Polskie Państwo Podziemne, sprzyjał opozycji demokratycznej. Zdecydowanie unikał wiązania się z komunistami czy legitymizacji ich władzy. Wystarczającą nauczką były dramatyczne wydarzenia w ZSRR.

Kościół mocnym głosem opowiadał się przeciwko terrorowi i nadużyciom władzy, przeciwko ograniczaniu swobód osobistych, przeciwko sprowadzaniu demokracji do sloganów. W maju 1946 r., a więc tuż przed referendum, biskupi pisali: „Spośród spraw wymagających szcze-







▶ **Biskup Katowic Adamski.**

(zbiory prywatne)

▼ **Wraz z całym państwem Kościół polski ucierpiał zarówno na skutek prześladowań okupanta, jak i samego przebiegu działań wojennych. Tu: Zniszczony podczas Powstania kościół Św. Krzyża w Warszawie**

(zbiory prywatne)

▼ **Ruiny kościoła Św. Aleksandra w Warszawie.**

(zbiory prywatne)

gólnej uwagi Episkopatu wyłoniła się sprawa niepokojów w kraju i osobistego bezpieczeństwa obywateli. Mimo zakończenia działań wojennych, siejących z natury swojej śmierć lub kalectwo, także jeszcze obecnie życie jednostek, a nierzadko całych rodzin, jest poważnie zagrożone. Skargi na nadużycia w tej mierze, na gwałcenie wolności osobistej, na zabijanie bez sądowego udowodnienia winy, są głośne i powszechne".

PAX

Trzeba pamiętać, że komuniści dysponowali poza represjami jeszcze jedną groźną bronią. Było nim Stowarzyszenie PAX. Założył je Bolesław Piasecki, przedwojenny działacz ultraprawicowego ONR „Falanga". Po aresztowaniu przez NKWD wybronił się przed śmiercią, a po rozmowach z gen. Sierowem został wypuszczony na wolność jako „koń trojański" nowej władzy.

Po wyborach, których wyniki - jak wszyscy wiedzieli - zostały sfałszowane, biskupi złożyli na ręce premiera Cyrankiewicza memoriał. Ponieważ nie otrzymali nań odpowiedzi, ogłosili go w marcu 1947 r. w „Tygodniku Powszechnym" pod znamiennym tytułem „Katolickie postulaty konstytucyjne". Domagali się m.in. wolności osobistej, swobody kultu, poszanowania godności ludzkiej, równości wszystkich obywateli wobec prawa i administracji państwowej, zagwarantowania prywatnej własności obywateli itp. Piętnowali także nadużycia władzy centralnej i administracji oraz zorganizowany terror służb mundurowych - UB czy milicji. Wytykali celowe utrudnianie Kościołowi wykonywania jego misji.

Władza naciskała dalej, próbując skłonić Kościół do publicznego potępienia podziemia politycznego i zbrojnego, do oficjalnego wezwania Polaków na emigracji do powrotu do kraju. Ukoronowaniem wywieranej presji miało być nakłonienie Stolicy Apostolskiej do uznania nowej władzy i nowej rzeczywistości. A w kraju - włączenie się księży w tworzenie rad narodowych pod dyktando komunistów. Kościół takiego poparcia nie dał.

Władza naciskała dalej, próbując skłonić Kościół do publicznego potępienia podziemia politycznego i zbrojnego.

Walka o młodzież

Na przełomie lat 1947/1948 rozpoczęła się walka o wpływ na młode pokolenie. Władza już wcześniej przyglądała się z niechęcią działalności Kościoła na tej płaszczyźnie. Wreszcie podjęto odpowiednie decyzje: uruchomiono środki administracyjne, z urzędu ograniczające pracę kościelnych szkół, przedszkoli, burs i internatów, w końcu także możliwość wychowania religijnego w szkołach państwowych. „My wychowujemy narodowo, państwowo i rządowo - wypowiedział się na spotkaniu z przedstawicielami Episkopatu minister Skrzeszewski - dałem temu wyraz, przemawiając w szkołach wyższych, że żadnej doktryny nie narzucamy nauce. Na żadne jednak stanowisko antyrządowe nie możemy się zgodzić: kto nie jest prorządowy, jest przeciw rządowi i państwu".

Jeszcze w kwietniu 1946 r., polemizując z komunistyczną doktryną wychowania nowego człowieka, biskupi zwrócili się do młodzieży polskiej z wezwaniem: „Wobec materialistycznych prądów wychowawczych zachowujcie się z całą powagą. Sami dbajcie o własne wykształcenie religijne. Praktykujcie wiarę z przekonania i bez lęku. Kształtujcie swą osobowość, dźwigając ją wzwyż życiem sakramentalnym. [...] Wypracowujcie w sobie usposobienie społeczne. Przyswajajcie sobie szlachetną wrażliwość na ludzi, uczcie się szanować ich godność i prawa. [...] Ze szczególnym spokojem odnoście się do całego nalotu prasy, propagandy i żywych apostołów materializmu, zachowujcie się z dobrocią i wyrozumiałością. Oni bowiem najczęściej nie wiedzą, co czynią".

Kolejne starcie państwa z Kościołem dotyczyło duszpasterstwa wojskowego oraz ataku na papieża Piusa XII za jego list do biskupów niemieckich, potępiający brutalność



W telegraficznym skrócie

ZAGŁĘBIE RUHRY

Prof. dr Wilhelm von Drigalski złożył kierownikowi wydziału lekarskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych Hesji memoriał, w którym proponuje poprawienie sytuacji żywnościowej przez produkowanie syntetycznego masła. Projekt dr. Drigalskiego opiera się na doświadczeniach przeprowadzanych przez niemieckich i amerykańskich lekarzy. W Zagłębiu Ruhry jedna z fabryk produkuje miesięcznie 600 ton masła z węgla. Sztuczne masło równa się masłu naturalnemu, a koszt wyprodukowania jest raczej mniejszy. Surowcem podstawowym dla produkcji masła mogą być odpadki powstałe przy produkcji orzecha węglowego. Tak samo wielkie są możliwości produkowania sztucznego białka. Surowcem dla produkcji syntetycznego białka może być wszelkiego rodzaju drzewo i jego odpadki: krzaki, gałęzie, słoma i odpadki powstałe przy młócce owsa.

„Gazeta Ludowa", 24 IX 1946 r.

LONDYN

Jacht „Grille", który naród niemiecki ofiarował Hitlerowi, jest wystawiony na sprzedaż przez admiralicję brytyjską. Jacht ten o pojemności 3 000 ton znajduje się obecnie na zachód od portu Hartlepool. Na jachcie znajduje się duża ilość kajut, kilka czytelni, jadalni. Admiralicja podaje, że jacht ten może być użyty jako statek turystyczny. W początkowej fazie wojny jacht pełnił rolę statku korsarskiego, był zakotwiczony w Norwegii jako baza dla niemieckich łodzi podwodnych.

„Gazeta Ludowa", 4 VIII 1946 r.



▶ **Ruiny katedry Św. Jana w Warszawie w 1945 r.**
(zbiory prywatne)

wysiedlenia Niemców. Komuniści jego treść uznali za podważanie prawomocności zachodniej granicy Polski.

W owych latach jednym z najistotniejszych wydarzeń w historii Kościoła w Polsce był wybór Stefana Wyszyńskiego na prymasa Polski. Wyszyński w ingresowym liście pasterskim przedstawił się: „Nie jestem ani politykiem, ani dyplomatą, nie jestem działaczem ani reformatorem. Jestem natomiast Ojcem Waszym duchowym, pasterzem i biskupem dusz Waszych, jestem apostołem Jezusa Chrystusa" .

W momencie objęcia stanowiska Stefan Wyszyński był najmłodszym biskupem, człowiekiem zainteresowanym sprawami społecznymi (miał doktorat z prawa i socjologii), kapłanem przygotowanym do dźwignięcia trudu kierowania Kościołem w państwie forsującym ateizm. Był - jak mówiono o nim - „orędownikiem idei zwycięstwa zagrożonej wiary narodu".

„W ogóle kościoły są przepełnione - odnotował Stefan Kisielewski - i nigdy nie było w Polsce takiego rozwoju życia religijnego jak obecnie. [...] Ludzie chcą uciec od rzeczywistości, coraz bardziej liczą na Boga". W ten sposób Kościół powoli schodził na pozycje obrońcy resztek demokracji, wartości uniwersalnych uosabianych przez chrześcijaństwo, a ponadto odgrywał rolę reprezentanta tej części społeczeństwa, której „nie po drodze było z komunizmem". Nie udało się jednak zachować dystansu do polityki i do bolesnych spraw dnia codziennego.

HUMOR I SATYRA



▲ **„Warszawa wczoraj i dziś" - rysunek polskiego karykaturzysty Z. Lengrena z 1950 r.**
(zbiory prywatne)

W NIEMCZECH

Żołnierze polscy w strefie amerykańskiej, patrząc na ruiny, dzielą się uwagami:

- Ale uprzemysłowiony kraj te Niemcy: same kominy!

„Żołnierz Polski", XII 1945 r.

NA WYKŁADACH TOPOGRAFII

Plutonowy pyta żołnierza wskazując na globus:

- Dlaczego ta oś jest taka krzywa?

- To nie ja zrobiłem - odpowiada przerażony żołnierz.

- Tak jest, ob. plutonowy - mówi d-ca drużyny - taki już kupiliśmy.

- A mówiłem, żeby nie kupować u szabrownika - mówi plutonowy.

„Żołnierz Polski", I 1946 r.

CZYSTA BROŃ

- Dlaczego broń należy utrzymywać w czystości?

- Żeby zrobić na złość służbowemu i nie iść do paki.

„Żołnierz Polski", I 1946 r.

PODPORUCZNIK AMERYKAŃSKIEJ „WOMEN'S ARMY CORPS"

Amerykańska strefa okupacyjna Niemiec - 1946/1947



Zbiory: Franck Bachmann / fotografia: Marek Pszenicki

1. Czapka oficera WAC (*Women's Army Corps* - Pomocnicza Służba Kobiet) • 2. Rękawiczki skórzane, służbowe • 3. Kurtka mundurowa: na lewym ramieniu oznaka Amerykańskich Wojsk w Europie. Nad mankietem - naszywki za 2 lata służby *overseas* - „za morzem" (tzn. poza krajem). Na klapach emblematy WAC - głowa Ateny • 4. Opaska służbowa • 5. Spódnica zimowa • 6. Spódnica letnia • 7. Trzewiki służbowe • 8. Pończochy przepisowe • 9. Drobiazgi nie objęte regulaminem: podwiązki, pątlik (siatka na włosy), krem-dezodorant • 10. Przybory stołowe wz. US Army • 11. Naszywka „ETO" (Europejski Teatr Działań Wojennych) • 12. Banknot „inwazyjny" o nominale 1 marki • 13. Medal „Za wzorową służbę" • 14. Albumik z wzorami umundurowania i stopni wojsk alianckich • 15. Dokument dotyczący zwrotu kosztów służbowych • 16. Koperta urzędowa Departamentu Wojny USA